

wychowywanie przyszłych obywateli kraju i podziękował Delegacji szkolnej za otwarcie kursów.

Interesujące przemówienie p. radcy szkolnego przetłumaczone zostało na język polski.

W końcu prof. Zawadzki wygłosił wykład inauguracyjny z metodyki języka polskiego, omawiający rolę i doniosłość nauczania języka ojczystego w szkołach początkowych. — Następnym wykładem odbędzie się jutro w sobotę, o godz. 5 min. 30. Wykłady wygłoszą prof. pani dr. Stefanowska i prof. Świdwiński.

— (r) W sprawie kursów pedagogicznych.

Jak nas informują w poczet słuchaczy polskich kursów pedagogicznych, zorganizowanych przez Delegację szkolną, przyjęto tylko samych nauczycieli w liczbie z górą 300 osób. — Wskutek tego innym kandydatom, spośród których są jednostki z 5 i 6-klasowym wykształceniem i które pragnęłyby gorąco poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, przyjęcia na kursy odmówiono.

W czasach przedwojennych pragnący poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu składali egzamin przed komisją szkolną i tym sposobem osiągnęli prawa obejmowania posad nauczycielskich. Dziś komisji takich niema; są tylko wspomniane wyżej kursa, a do tych kursów, niestety, wiedzie droga tak wązka.

Wobec tego należy mieć niepełną nadzieję, że zarząd kursów otworzy corychle oddziały równoległe i da w ten sposób możność korzystania z wykładów metodyki i tym młodym ludziom, którym narazie tego odmówiono.

— (r) Z Tow. krzew. oświaty (Podleśna 1).

W sobotę, d. 15 b. m. o godzinie 7 odbędzie się I wykład prof. Remiszewskiego z cyklu „Pierwiastek bohatera w literaturze romantycznej“.

— (k) Z Delegacji zaprowiantowania miasta.

W uzupełnieniu notatki naszej z dnia 12 stycznia pod tyt. „Nafta dla kooperatywy“, wyjaśniamy, po zaciągnięciu informacji źródłowych, iż Delegacja zaprowiantowania miasta przy sprzedaży nafty niektórym kooperatywom kieruje się tymi względami, aby tak cenny dziś i rzadki artykuł pierwszej potrzeby, jak nafta, mogła otrzymać po taniej cenie tylko najbardziej potrzebująca część ludności naszego miasta.

Aby zatem móż rozdzielić nader minimalną ilość nafty, będącej w posiadaniu Delegacji, pomiędzy kooperatywy najwięcej potrzebujące, Delegacja zmuszona jest odmawiać prośbom o naftę takim np. kooperatywom, jak istniejące przy wielkich zakładach przemysłowych i t. p.

Delegacja zaprowiantowania miasta dokłada wszelkich starań i usiłowań, aby uzyskać możność podziału nafty pomiędzy największą możliwie liczbę kooperatyw.

— (k) Z ambulatorjum chrześc. Tow. dobroczynności.

W ciągu miesiąca grudnia roku ubiegłego ambulatorjum chrześcijańskie Tow. dobroczynności przy ul. Dzielnej pod № 52 udzieliło bezpłatnej pomocy lekarskiej 1443 chorzy przychodnim, a mianowicie: Na choroby wewnętrzne 333, na choroby chirurgiczne 350, oczu 200, kobiece 98, weneryczne 134, gardła, nosa i uszu 65, dzieci 145, nerwowe 73, oraz zębów 45.

W ciągu ostatniego półrocza zarejestrowano 1636 chorych na ospę. W ciągu tegoż czasu udzielono pomocy lekarskiej 2390 żydom.

Na utrzymanie ambulatorjum magistrat wyasygnował 3,600 rb. zapomogi.

— (k) Z tanich kuchni i herbaciarni robotniczych.

Tanie kucanie i herbaciarnie, znajdujące się pod egidą Komitetu tanich kuchni Delegacji niesienia pomocy biednym przy magistracie co 14 dni mają być zwiedzane przez kontrolerów Komitetu, celem przeprowadzenia kontroli stanu sanitarnego lokali i obiadów. Dla notowania skarg na niesmaczne obiady lub inne niewłaściwości zaprowadzone

zostały w tanich kuchniach kręgi zażaleń. Centralny zarząd tanich kuchni zawiadami, iż liczba obiadów bezpłatnych ograniczona jest nadal do 10 proc.

— (r) Komitet tanich kuchni przy del. niez. pom. bied. zawiadami zarządy tanich kuchni, że wypłata zapomóg za drugą połowę grudnia odbędzie się dnia 15 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 10—1 po poł. i prosi o przystanie swoich przedstawicieli koniecznie w tym terminie.

— (k) Karty na chleb.

Z dniem jutrzejszym upływa termin wydawania kart na chleb i cukier w ucząstkach komitetu rozdziłu chleba i mąki. Po upływie tego terminu, karty będą już wydawane w Centrali przy ul. Andrzeja № 4, przyczem z każdym dniem opóźnienia od nieodebranych kart odejmowana będzie coraz to większa ilość kuponów.

— (k) Z tanich kuchni robotniczych.

W ciągu ubiegłego miesiąca grudnia w 10 tanich kuchniach komisji międzyzwiązkowej przy trzech Stowarzyszeniach robotników chrześcijańskich „Praca“ i „Christliche Gewerkschaft“ wydano razem 90,085 obiadów płatnych, oraz 9 135 bezpłatnych. Koszt własny wyniósł 7 543 rub 62 kop., a ponieważ wzięto za obiady 3 170 rub. 67 kop. przeto niedobór ogólny wyniósł sumę 4,372 rub 95 kop.

— (k) Ze składnicy paszy.

Zarząd składnicy paszy przy Delegacji zaprowiantowania miasta sprowadził po dłuższej przerwie większe transporty paszy, a mianowicie: otrąb, siana i melassy. Oprócz tego znajdują się w drodze dalsze transporty otrąb.

— (k) Nowy plac sprzedaży węgla.

Zarząd związku robotników wyzn. chrześcijańskiego (Christliche Gewerkschaft) otwiera nowy plac taniej sprzedaży węgla przy ul. Aleksandrowskiej, dla tych członków związku, którzy mieszkają na Zubardziu i Bałutach.

— (ko) Oczyszczanie ulic ze śniegu.

Wobec spadłego wczoraj śniegu, stróże domów otrzymali nakazy policyjne, aby oczyścili ulice i trotuary z zasp śniegowych. Wydział oczyszczania miasta dla oczyszczenia placów miejskich najął robotników i konie.

— (k) Walka z kradzieżami.

W celu prowadzenia walki z kradzieżami i przestępstwami w porze nocnej, zwiększono patrole rezerw policji i wojskowe, krążące po ulicach miasta w porze nocnej. Patrole te, łącznie z policją dokonywują obław i rewizji podejrzanych osób i lokali.

— (ko) Zagubione papiery. Na Srebrzyńskiej szesie pomiędzy starym omentarzem i Manią zagubiono zwój zapiskanych papierów. Znalazca zechce za nagrodą oddać przy ul. Ogińskiej 5. 2 piętro, mieszkania 83.

— (k) Rewizje w piekarniach.

Policja dokonała szeregu rewizji w piekarniach, celem sprawdzenia stanu sanitarnego tychże i w poszukiwaniu przemycanej z okolic mąki.

— (r) Czy kupcy mają podczas wojny zamieszczać ogłoszenia w gazetach?

Na pytanie to jedna z poznańskich większych firm żydowskich oświadcza się jak następuje:

Pytanie, czy ogłaszanie w gazetach codziennych podczas wojny kupcowi przynosi korzyści, możemy z całą stanowczością potwierdzić. Według naszych doświadczeń jest ogłaszanie w gazetach tak ważnym dla kupca, jak pieniądź i amunicja dla sztabu generalnego w polu. Stwierdzamy nasze zapatrywanie na statystyce dokonanej przez nas w całej Rzeszy niemieckiej. Kto ma duży obrót a unika wszelkiej reklamy, dlatego, że sędzi, iż zaoszczędzi pieniędzy, oszukuje sam siebie. Następstwa tego krótkowidztwa mogą dla kupca mieć fatalne następstwa.

Oświadczenie to nich będzie przykładem i nauką dla naszych kupców, aby wyroby i towary swe najchętniej ogłaszali w pismach.

— (r) Z kinematografów.

Wczoraj w sali koncertowej demonstrowano po raz pierwszy synony obraz „Tune“ czyli „Połączenie Ameryki z Europą“ osnuty na tle znakomitej powieści B. Kellermanna. Tłumnie zebrana publiczność z ogromnym zainteresowaniem przyglądała się temu niezmiernie interesującemu obrazowi. Ponieważ obraz ten będzie demonstrowany tylko przez czas krótki, jest więc nadzieja, że publiczność,

obeznana z arcydziełem Kellermanna, nie przepuści okazji i odczłownie tłumnie śpieszyć będzie do Sali Koncertowej.

Wypadki i kradzieże:

— (ko) Kradzione rzeczy. W nocy na 11 bież. m-ca r. b. przy ul. Nizkiej za pomocą włamania skradziono 2 konie — siwra i karego, oraz rowagę, wartości około 800 rubli.

Przy ulicy Młynarskiej skradziono konia, watacha 6 lat karo-gniadego; przy ul. Krótkiej skradziono konia 8 lat gniadego, oraz watacha 6 lat, gniadego. Przy ul. Wesołej skradziono kozę białą z brązowymi łatkami, drugą kozę całą brunatną i trzecią całą białą.

Ostrzega się przed kupnem kradzionego inwentarza. Wskazówki mogące służyć ku wykryciu złodziei lub kradzionego, przyjmuje I Komisariat Wydziału Karnego przy ul. Ogińskiej 5.

Nagroda, zapewniona.

Z Warszawy i prowincji.

— Zgon powstańca.

W dniu 8 b. m. zmarł w Warszawie w wieku 75 lat s. p. Antoni Kochanowicz, weteran z 1863 r. Zmarły brał czynny udział w walkach przez cały czas powstania i był wielokrotnie ranny. Dostawszy się do niewoli, K. 8 lat przebył na wygnaniu.

— Przedstawiciel władz austriackich. Jak donosi „D. W. Ztg.“ do zarządu warszawskiego general-gubernatorstwa, przydzielony został jako przedstawiciel władz austriackich, pułkownik Paic. Kancelarja jego znajduje się przy ul. Foksal № 4 (patac Zamoyskich) i otwarta jest dla interesantów cywilnych od g. 9 do 12 w południe. Przedstawiciel władz austriackich zajmować się będzie głównie interesami poddanych austro-węgierskich, zamieszkałych w Warszawie w stosunkach ich z władzami okupacyjnymi i sprawami ogólnymi, dotyczącymi okupacji austriackiej.

Z bliska i z daleka.

— Z Mińska gub. W Mińsku gub. zaganowały znów normalne stosunki. Połączenie kolejowe jest normalne, urzędy pocztowe funkcjonują również regularnie. W mieście odbył się szereg zjazdów przemysłowców i ziemian z okolicy. Wogóle daje się tam zauważyć powszechne ożywienie. Zakładają nowe przedsiębiorstwa handlowe i otworzyli kilkanaście świeżych zakładów przemysłowych. Panujące od kilku miesięcy ogólne przesilenie finansowe stopniowo zniknęło już prawie zupełnie. Również brak produktów żywnościowych nie daje się tu więcej we znaki. Mąki, chleba i cukru jest pod dostatkiem, jedynie nafta i świece znajdują się tu w stosunkowo małej ilości. Wszędzie panuje wielki popyt rąk roboczych. Z tego też powodu trwa w dalszym ciągu napływ do miasta robotników i rzemieślników z prowincji, podczas gdy ruch ewakuacyjny został już dawno zamieszony.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (r) Z Tow. „Lokator“.

Na posiedzeniu zarządu Tow. „Lokator“ w dniu 12 b. m. pomiędzy innymi postanowiono:

1) zwołać ogólne zebranie 10 lutego r. b. prawo wstępu na które będą mieli tylko ci członkowie, którzy okażą się posiadaczami kwitów z zapłaconia zaległych składek członkowskich;

2) wybrać komisję w celu zredagowania szematu kontraktu najmu, i

3) zredagować broszurę o prawach i obowiązkach lokatorów; broszura ta będzie wydana na koszt Towarzystwa.

Wogóle ruchliwość zarządu uwydatnia się bardzo.

Frekwencja w tej pożytecznej instytucji jest wielka, codziennie rozpatrywane są sprawy lokatorów z gospodarzami tak na żądanie pierwszych, jak i drugich, które po największej części kończą się zadowoleniem obydwu stron.

— (r) Z Towarzystwa śpiewaczego „Prymarja“.

Onegda, pod przewodnictwem p. Jana Hendzelewskiego, odbyło się w drugim terminie roczne ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Prymarja“, istniejącego przy kościele świętego Krzyża. Zebranie, po przyjęciu sprawozdania z działalności za rok ubiegły i omówieniu spraw dotyczących dalszej działalności oraz rozwoju Towarzy-

stwa, dokonali wyborów zarządu, w skład którego weszli pp.: L. Tylla (prezes), P. Kuberski (wiceprezes), J. Hendzelewski (sekretarz), S. Dwornicki (skarbnik), T. Pakulski (gospodarz) i L. Tyll (bibliotekarz). Do komisji rewizyjnej weszli: panie: H. Frontczak i M. Przybylska oraz pp.: W. Raźniewski, A. Wichorski i M. Gibke.

W zakończeniu obrad postanowiono zorganizować przy Towarzystwie kółko dramatyczne i utworzyć własną kooperatywę.

Wogóle Towarzystwo to ujawnia nader żywą działalność i zawiązując energię kiero-

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Jutro o 7 i pół wiecz. urzamy po raz drugi wyborną sztukę Sachy Guitry p. t. „Zdobycie twierdzy“, która wystawiona pod reżyserją p. Janusza Orlińskiego doznała podczas czwartkowej premjery wyjątkowego powodzenia.

— W Niedzielę, o 3 po poł. ukaże się po cenach zwyczajnych wspaniały dramat D. Mereżkowskiego, w przekładzie Stanisława Łazińskiego p. t. „Car Paweł I“ z p. Orlińskim w roli tytułowej, — wiecz. zaś o 7 i pół. „Zdobycie twierdzy“ po raz 3-ci.

(l) „W sieci“ wesoly dramat Jana Augusta Kisielewskiego w wykonaniu grona amatorów wypełnił onegdajszy wieczór w teatrze Polskim.

Główną rolę — Julki — wykonała ponad siły swe p. Zofia Szapirówna, która bezwzględnie posiada nerw sceniczny. Zbyt jednak mało jest rzeczy „oświadczonej“ by brać na swe barki tak trudną i odpowiedzialną rolę. Miała adepte sztuki radzę wstąpić do szkoły dramatycznej.

Doskonałą radozynią była p. Irena Holubówna, zresztą rutynowana artystka.

W mniejszych rolach wyróżnili się p. Moszkowska (Cesia) i Jadwiga Kempieńska (przyjaciółka).

Z męskiej obsady szczęśliwie wywiązał się z swego zadania p. Drogoszewski (sędzia).

Publiczność przyjmowała wykonawców, zycząc im, nie szczedząc im braw i kwiatów.

(b) Sprawozdanie z wczorajszej premjery w teatrze Polskim z „Zdobycia twierdzy“ sztuki Sachy Guitry zamieścimy jutro.

Narazie zaznaczymy, że sztuka była doskonale wyreżyserowana przez p. Janusza Orlińskiego, gra całego zespołu na czele z Orlińskim, Orłowska, Sniatyńska, Burska, Woskowska i Machalska nie pozostawiała nic do życzenia.

Publiczność owacyjnie przyjmowała p. n. Orlińskiego i jego ensemble.

Sprawy gospodarcze.

W sprawie uruchomienia przemysłu.

W końcu września r. z. Towarzystwo przemysłowców złożyło J. E. general-gubernatorowi warszawskiemu memoriał w sprawie zarządzeń, niedozwonych dla uruchomienia przemysłu i zabezpieczenia tą drogą środków do życia ludności.

Przed świętami Bożego Narodzenia general-gubernatorstwo warszawskie nadesłało datowaną d. 21 grudnia 1915 roku odpowiedź na rzeczony memoriał, którą Towarzystwo przemysłowców, ze względu na jej treść, dotyczącą żywotnych interesów przemysłu, komunikuje, podobnie, jak to swego czasu uczyniło z samym memoriałem.

Odezwa general-gubernatorstwa brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„W odpowiedzi na przedstawiony general-gubernatorstwu memoriał, dotyczący uruchomienia przemysłu i rzemiosła oraz pozostającego z nim w związku wyżywienia ludności, oświadcza się co następuje:

1. Nie można było sprawdzić, na zasadzie jakich źródeł obliczona, została na 1. milion liczb osób, zajętych w fabrykach, górnictwie, przemyśle budowlanym i rzemiosłach.“ Według danych, będących w dyspozycji general-gubernatorstwa, liczba zatrudnionych robotników wynosiła przed wojną 550,000. Wskutek mobilizacji i ewakuacji do Rosji, liczba ta musiała zmniejszyć się conajmniej o jedną trzecią. Z tej liczby robotnicy, zajęci wówczas w górnictwie, obecnie są już zatrudnieni. Wiadomo jest także, że np. w Łodzi w wielu fabrykach wciąż jeszcze pracuje się po 3 dni w tygodniu, a nadto okazało się możliwym uru-

*) Według danych spisu ludnościowego, ludność w r. 1907, licząc osob zatrudnionych w przemyśle i rzemiosłach wynosiła 638,500. Powiększając tę liczbę o 427 proc. stosownie do ogólnego przyrostu ludności za czas od 1897 do 1915 r. — otrzymamy liczbę osób żyjących normalnie z pracy w przemyśle i rzemiosłach — 933,010. Uwaga Tow. przemysłowców.

chomić rozmaite fabryki, jak np. fabrykę Strem, fabryki drutu kolezastego i wiele innych, powierając im dostawy dla armii. Osoby, zatrudnione w rzemiosłach, pracują po większej części, jak dawniej, nie może być więc mowy o tem, żeby podana wysoka liczba robotników z rodzinami pozostawała bez zarobku. Liczba robotników pozostających bez pracy w Warszawie, wyfosł według oceny prezydium policji 20—30,000. Najskuteczniejszym środkiem dostarczenia pracy robotnikom, cierpiącym niedostatek, byłoby stanowczo skierowywanie ich do przemysłu niemieckiego, gdzie, wobec panującego braku sił roboczych, łatwo o sposobność zyskownego zarobku. Biuro pracy w Łodzi wypłaciło w ciągu krótkiego czasu nie mniej, jak 440,000 marek rodzinom tamtejszych robotników, którzy pieniądze te z Niemiec do domu nadesłali. Przemysł polski mógłby także przyczynić się więcej do zatrudnienia własnych robotników, jest wiadomo bowiem, że fabrykanci łódzcy zużyli zwolnione od sekwestru materiały surowe nie do wyrobu fabrykatów gotowych, jak to w interesie robotników nastąpić miało, lecz do wyrobu półfabrykatów, gdyż to wydawało się im zyskowniejszem.

Co się tyczy innych fabryk, to obecnie będą już czynne wszystkie fabryki, otrzymujące materiały surowe z kraju, jak cukrownie, młyny, gorzelnie, tartaki, fabryki cementu, piece wapienne, cegielnie oraz fabryki kleju i mydła. Również fabryki papierosów, garbarnie i fabryki chemiczne będą mogły wytworzyć swą częściowo podtrzymać, gdyż popyt na tego rodzaju wyroby istnieje.

Wobec jednak odcieczia przez Anglię, Francję, Włochy i Rosję dowozu wszystkich materiałów surowych, nie można ułatwić ich otrzymywania fabrykom, potrzebującym surowców zagranicznych.

2. Za główną zasadę przy wykonaniu zarządzonego sekwestru przyjęto, że musi być dostarczone wszystko to, co jest potrzebne dla Niemiec do fabrykacji materiałów wojennych, odzieży, uzbrojenia i t. p. O ile potrzeba ta nie jest pilną, albo też jest tylko częściową, można przemysłowi pozostawić narazie pewne ilości materiałów surowych i zezwolić na dalszą fabrykację w ograniczonych rozmiarach. Tak też dotychczas w szeregu wypadków postąpiono, a w szczególności zważano na to, żeby w fabrykach, będących w ruchu, nie usuwać części metalowych z maszyn, potrzebnych dla podtrzymania ruchu, dopóki metale te można uzyskać inną drogą. Pozostawiono nadto całemu szeregowi fabryk czas, konieczny dla zastąpienia w maszynach i przewodach metalów, potrzebnych dla zarządu wojennego, przez inne metale. Nadto sprowadzono z Niemiec dostateczne ilości materiałów pomocniczych, w szczególności smarów, w celu zastąpienia materiałów cenniejszych, potrzebnych dla celów armii.

W końcu general-gubernatorstwo ograniczyło sekwestr do materiałów, potrzebnych dla zarządu wojennego i odmawiało zasadniczo prośbom o sekwestr, jeżeli chodziło o uzyskanie dla wytwórczości prywatnej towarów, których brak w Niemczech obecnie odczuwać się daje. Tego rodzaju żądania zwracano na drogę zakupu.

Również przy sekwestrowaniu materiałów surowych dla potrzeb armii general-gubernatorstwo działało w tym kierunku, żeby, o ile można, materiały te były zakupywane w drodze dobrowolnej, chociaż nie po cenach niepomiarnie wygórowanych wskutek wojny. W ten sposób przemysł polski w ostatnich czasach utrzymał bardzo znaczne sumy.

3. Wysokość stawek ceinych nie podlega decyzji general-gubernatorstwa. Polega ona na umowie między rządami niemieckim i austriacko-węgierskim i podczas wojny nie może być zmieniona. Obecnie niskie stawki znadają swe usprawiedliwienie w tem, że zastosowane przez rząd rosyjski wysokie cła miały na celu przywóz z Niemiec, o ile można najwięcej utrudnić.

Co się zresztą tyczy wyrażonych obaw o wywóz zboża z Polski, a mia-

nowicie, że zboże będzie w Niemczech mielone, a po zatrzymaniu otrąb następnie jako mąka do Polski zwracane, to obawy te są błędne. Wytwórczość zboża w Polsce w r. 1915 była tak mała, że o wozie mowy być nie może.

Taryfy kolejowe również nie podlegają wpływowi general-gubernatorstwa i w tym względzie także nie można myśleć o zmianie przed końcem wojny.

W zakończeniu general-gubernatorstwo wypowiada opinię, że uważa za błędne, a dla przemysłu za szkodliwe wszelkie usiłowania, mające na celu uruchomienie przemysłu podczas wojny i przed przywróceniem swobody handlu i komunikacji zanim nie ujawni się odpowiedni popyt na wyroby. Jest ono raczej zdania, że przywrócenie do życia przemysłu i rozwiązanie nieodłączonych od tego pytań należy pozostawić rozwojowi warunków wojennych, politycznych i gospodarczych i że żadna ingerencja władzy narazie miejsca mieć nie powinna.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 13 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Skuteczne potyczki niemieckich patroli i oddziałów ochotniczych trwają na różnych punktach frontu.

Pod Nowosiołkami (pomiędzy Olszańką a Berezyną) wyparaliśmy rosyjan z wysuniętego naprzód rowu.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmiennone.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 13 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na północny wschód od Armen-tieres odpariliśmy silne natarcie oddziału angielskiego.

W Szampanji powtórzyli francuzi dzisiaj o wczesnej godzinie rannej atak na północny-wschód od Le Mesnil. Zostali oni z łatwością odparci.

Także nie udali się zamiary wykonania ataku na wzięty przez nas w dniu 9 stycznia rów, pod wsią Maison de Champagne.

Porucznicy Böke i Immelman zestrzelili na północnym-wschodzie od Tourquois i pod Bapaume, każdy z nich po jednym latawcem angielskim. Nieustraszonych tych oficerów, w uznaniu ich szczególnych zasług, Jego Cesarska Mość raczył udekorować orderem „Pour le merite“. Trzeci latawiec angielski zestrzelony został w czasie walki w powietrzu pod Rouboix, a czwarty przy pomocy dział obronnych pod Ligny (na południowy-zachód od Lille). Zśród ośmiu angielskich oficerów-łotników 6 zabiło się, a 2 zostało rannych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 13 stycznia. (Urzędowo komunikat austriacki).

W Galicji wschodniej i na granicy Besarabskiej w niektórych miejscach walka działowa, zresztą niema wydarzeń szczególniejszych.

Urzędowe sprawozdanie rosyjskie, przyjęte zwyczaj w ostatnim czasie, poświęcają najwięcej miejsca zmysłowym wydarzeniom wojennym. Podkreśla się wyraźnie, wbrew wszelkim doniesieniom rosyjskim, że stanowiska nasze na wschodzie od Strjpy i na granicy Besarabskiej, z wyjątkiem jednego skrawka dla batalionu, który cofnięto o 200 kroków, przebiegają w zupełności tam-

gdzie były, zanim zaczęła się wirozona z wielkim nakładem wojskowym i dziennikarskim a odparta dotąd zupełnie z ciężkimi stratami dla przeciwnika, ofensywa rosyjska w święta Bożego Narodzenia. Wszystkie więc przeciwnie wiadomości z Petersburga są nieprawdziwie. Prócz tego dowodzą wyniki na północnym wschodzie, że daremne szturmowały rosyjanie nad Dniestrem i Przem, nie zdołały przyczynić się do użycia Czarnogórze.

Z terenu włoskiego.

W Judykarii ostrzeliwała artylerja włoska miejscowości Treto i Por. Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili na Rancone bomby, nie wyrządzając szkód. Ogniomu nieprzyjacielskiemu podlegało również Nago (na wschodzie od Riwy). Artylerja nasza ostrzeliwała obóz włochów na południu od Bontafel.

Na froncie nadbrzeżnym, toczą się obustronne walki działowe w odciinkach Tolmeino i Doberda.

Z widowni południowo-wschodniej.

Kolumny austriacko-węgierskie posuwające się naprzód nad Adria, wyparły czarnogórców z Budny i oparowały wyżynę Maini, wznoszącą się na północy od miasta. Siły operujące na obszarze Łowczenu, toczyły wczoraj wieczorem bój, w odległości 6 kilometrów na zachodzie od Cetynji.

Walki pod Grachowem mają również przebieg korzystny. Wojska nasze wtargnęły do kotliny. Na obszarze granicznym na południu od Awtowacu, dokonano napadu na nieprzyjaciela w jego stanowiskach na wyżynach. Pobito go. Na północnym wschodzie od Czarnogórze, jest położenie niezmiennone.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoeffler,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 11 stycznia. (W.T.B.) Sprawozdanie urzędowe z d. 11 b. m.:

Na froncie zachodnim: Nie zaszły żadne wypadki.

Na Kaukazie: W okolicy wybrzeża zrobili turcy w nocy na 10 stycznia ponowną próbę przejścia na prawy brzeg rzeki Archaży, atoli odparto ich naszym ogniem. O świcie w dniu 20 bm. wpadły nasze oddziały do jeziora Tortum i obsadziły brzeg północny. W kierunku na południowy wschód od jeziora Tortum uderzyły nasze patrole pod dowództwem podchorążych Sokołowa i Melika Osibowa w nocy na 9 bm. na oddział turecki, znajdujący się w okolicy wsi Ardost (43 km. na południe od Olty) obrzucili go petardami i rzucili się na turków z bagnietami w ręku. Nieprzyjaciel, który bezskutecznie usiłował odciąć nasz patrol, został rozpedzony i stracił wielu ludzi. Po wzięciu jeńców wrócił patrol bez strat do obozu. W okolicy Siwri Czaj i Olty-Czaj rozwinęła się walka.

Persja: Na południowy zachód od jeziora Urmia wykonał mały oddział ormian szczęśliwą wycieczkę w kierunku południowym.

Na granicy rumuńsko-rosyjskiej.

BERLIN, 13.1. Do „Lokal Anzeigera“ donoszą z Bukaresztu: Granica rumuńsko-rosyjska została zamknięta dla przejezdnych. Wstrzymano także pomiędzy Rosją a Rumunią komunikację pocztową i telegraficzną. Dylokacja wojsk rosyjskich trwa bez przerwy. Dzienniki rumuńskie, przyjazne Rosji, donoszą, że wiasowa ofensywa rozpocznie się dopiero teraz.

Zajęcie Korfu przez francuzów.

ATENY, 13.1. (B.T.W.) Według telegramu prywatnego koresponden-

ta, potwierdza się wiadomość o zajęciu przez francuzów wyspy Korfu.

ATENY, 13.1. (B.T.W.) Agence Havas donosi: W nocy wręczonej wczoraj przez posłów państw czwórpodporozumienia rządowi greckiemu powiedziano: Rządy sprzymierzonych uważają za obowiązek ludzkości przewieść część armji serbskiej na wyspę bliską wybrzeża morza Adriatyckiego, aby ją ochronić przez głodem i zniszczeniem. Rządy sprzymierzone sądzą, że wyspa Korfu taką możliwością daje. Grecja nie będzie się sprzeciwiała przewiezieniu serbów, swoich sprzymierzeńców, którzy na wyspie tylko przez czas krótki zostaną. Nie chodzi tu o okupację wyspy, na co daje się wszelkie gwarancje.

Atak na Saloniki.

BERLIN, 13.1. (B.T.W.). Według tutejszych dzienników porannych nadeszły późniejsze wiadomości z Londynu, iż podczas ataku lotników na Saloniki, w obozie sprzymierzonych eksplodowały transporty amunicyjne, zabito mnóstwo koni, zniszczono wozy i wiele materiału, Przeszło 100 ludzi zabiło.

Powstanie w Chinach.

BERLIN. Ruch przeciwmonarchistyczny w Chinach wzrasta coraz bardziej. Powstańcy zajęli już miejscowość Tamsui. Z Kantonu, gdzie obecnie ogłoszono stan wojenny, zostały wysłane wojska do oswobodzenia Waichowu. Rewolucjoniści wyznaczili na głowę generała Mung Chaj nagrodę 40,000 funtów.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

LONDYN, 13.1. Na środowym posiedzeniu parlamentu przyjęto projekt powszechnej służby wojskowej w drugim czytaniu 481 głosem, przeciwko 89 gł. (W pierwszym czytaniu za projektem były 403 głosy, przeciw — 108 gł.)

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 13.1. Posiedzenie dzisiejsze odbyło się pod przewodnictwem hrabiego Schwerin-Löwitz, pe przemówieniu którego zabrał głos minister finansów i przedstawił projekt etatu na rok 1916. Posiedzenie zamknęło o godz. 3 min 45 po poł. Następne odbędzie się w poniedziałko godz. 11 rano.

Otwarcie sejmu.

BERLIN, 13.1. (B.T.W.). W uroczystości otwarcia sejmu w białej sali zamku królewskiego brali udział liczni przedstawiciele obu izb, pomiędzy nimi general-gubernator Beseler, general-gubernator Bissing, książę Bülow. Wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie byli obecni. Mowę trenową odczytał prezydent ministrów Bethmann Hollweg, którą kilkakrotnie przerywano oklaskami, zwłaszcza ustępy o postawie naszych wojsk, o pruskim duchu żołnierskim, o wytrzymaniu aż do zwycięstwa. Okrzyk na cześć cesarza wzniosł prezydent sejmu.

Cofnięta dymisja.

AMSTERDAM, 13.1. Reuter donosi urzędowo z Londynu: Trzej przedstawiciele stronnictwa robotników: Henderson, Brace i Roberts, cofnęli swą dymisję.

Ustąpienie ministerjum luksemburskiego.

LUKSEMBURG, 13.1. Wczoraj ustąpiło ministerjum Leutsza.

Różne wieści.

— Z przesądów ludzkich.

Wielu ludzi przypisuje drogom kamieniom wpływy tajemnicze. Przesady te podzielały także wybitne jednostki.

Napoleon I nosił w głowni swój szablę pięknie szlifowany brylant najczystszej wody. Wierzył święcie, że dzięki temu właśnie, miecz jego jest niezwyciężony, tak długo, dokąd kamień ten skrzy się w jego głowni.

Ten sam brylant nosił również w pierścionku Napoleon III, będąc przekonany, że on go ustrzeże od nagłej śmierci.

Specjalne zamiłowanie miało wielu książąt do rubinów.

Rzekomo największą siłą wśród

wszystkich kamieni szlachejnych posiada opal; wielu twierdzi, że przynosi on posiadaczom choroby i nieszczęścia.

Król Edward miał tak wielki wstręt do opali, że nie znosił nawet w swem otoczeniu tych kamieni; z upodobaniem ogromnym nosi je jego siostrzenica, królowa hiszpańska. — Urodziła się ona w październiku, a według wiary ludowej, wszystkim ludziom, urodzonym w październiku, opale przynosi powodzenie i szczęście.

Także Sara Bernhardt, urodzona również w październiku, przekłada opale nad inne kamienie szlachejne.

Natomiast na dworze rosyjskim zakazane jest oficjalnie noszenie opali.

Szafiry — zdaniem wielu — przypowiadają swym posiadaczom czekające ich wydarzenia, za pomocą chwilowej zmiany swej barwy: dopomagają im w nieszczęściu, lub w razie przeciwnym zmieniają barwę na szarą.

Fakt taki wydarzył się podobno z wielkim ks. Sergiuszem. Na kilka dni przed zamachem kamień, który wielki książe zawsze nosił w pierścionku, pokrył się plamami, a nie dany się one nawet później usunąć, pomimo starań jubilerów dworskich.

— Bismarck był — Słowianinem. Oto ostatnie dość chyba sensacyjne odkrycie p. Maksymiljana Hardena, który w ostatnim numerze swej „Zukunft“ utrzymuje, że w „żyłach Bismarcka niejedna kropla krwi słowiańskiej płynęła“, pierwotne zaś

nazwisko pierwszego kanclerza Rzeszy niemieckiej opiewało właściwie: „Bismarek“. Jaką drogą i na podstawie źródeł jakich doszedł Harden do tego wniosku, o tem niestety — milczy.

— Podatek od imion i dodatków do imion ma być wprowadzony w Holandji. Holendercyzy lubią, jak wiadomo, używać wielu imion i dodatków do nazwisk, jak np. skąd dana osoba pochodzi, gdzie się urodziła i t. p. Holenderski minister skarbu, Treub, szukając środków wzmoczenia skarbu, który wykazuje około miljarda nie doboru, przedłożył parlamentowi wniosek opodatkowania dłuższych niż 2 imion i własnowolnych dodatków i spodziewa się, że „naród“ raczej będzie wolał płacić podatek, aniżeli wyrzec się tych dodatków.

Obwieszczenie.

Powołując się na § 3 mego obwieszczenia z 20. grudnia 1915 ponownie wskazuję na to, że znajdującą się w handlu wódkę wszelkiego rodzaju (sp. rytus czysty i wódkę rozcieńczoną, denaturowany spirytus, likiery, palonka wianiana, rum czysty i rozcieńczony punsz, likiery owocowe) mocą rozporządzenia Jenerała-Gubernatora z dnia 15 października 1915 roku aresztem obłożona została i że takową ani przenosić ani sprzedawać nie wolno.

Kto wódkę taką przed opodatkowaniem kupi lub sprzeda, podlega srogomu ukaranu podług §§ 11-14 ustawy okowicianej.

Zastosowanie się do niniejszego zakazu w przyszłych dniach przez urzędników policji sprawzone będzie.

Lódź, dnia 11 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

W dopełnieniu mego obwieszczenia z d. 30 listopada 1915 r. — Nr. 205 gazety „Deutsche Lodzer Zeitung“ grunt w obszarze około 5 polsk. morg. odgraniczony słupami na wschód szosy Ruda-Rzgów, na którym znajdują się wspólne groby poległych w bitwach w końcu listopada 1914 r. pod Łodzią, niniejszem zostaje obłożony aresztem i zachowany od publicznego dostępu.

Wszyscy zainteresowani w tej sprawie właściciele, wierzyciele hipoteczni, dzierżawcy lub inne osoby mają się wstrzymać od wszelkich rozporządzeń dotyczących tego gruntu a szczególnie nie wolno brać z gruntu tego żwiru lub piasku.

Wynagrodzenie tych osób, które swe pretensje rozszczyli na grunt w przeciągu oznaczonego terminu, podanego w obwieszczeniu z dnia 30. listopada 1915. pozostawia się dalszej decyzji.

Lódź, dnia 11 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Ogłoszenie.

Kilku lepszych pracowników znaleźć może zajęcie w Magistracie miasta Łodzi.

Wymagane są: dokładna znajomość stosunków miejscowych, doskonałe władanie językami niemieckim i polskim i bległy charakter pisma.

Oferty z podaniem życiorysu należy składać w Magistracie (ul. Spacerowa 14) w ciągu 8 dni.

Lódź, dnia 11 go stycznia 1916 r.

MAGISTRAT
Schoppen.

Rozporządzenie.

Wszystkie te osoby i instytucje, które podatek od kapitałów i od dochodów z kapitałów nie zapłaciły i którym termin płatności prolongowano, niniejszem wzywa się ażeby na później do dnia 20. stycznia r. b. opłatę wnieśli.

Ktokolwiek podatek w oznaczonym czasie nie zapłaci, będzie musiał w przeciwnym razie 10 proc. jako karę dodatkową do podatku zapłacić.

Lódź dnia 12-go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. v. Oppen.

Obwieszczenie

Właściciele domów tymczasowych na oddane bony a wystawionych przez Cesarsko-Niemiecki Prezydium Policji m. Łodzi (wydział dla wykupu bonów) wzywa się, aby stawili się w celu uregulowania żądań ich, przy kasie wydziału 7-go. Promenada 14, w dniach następujących: o godz. 9 — 12 przed południem:

- 1) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 601—800 w poniedziałek, dnia 10 b. m.
 - 2) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 801—1000 we wtorek dnia 11 b. m.
 - 3) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1001—1200 w środę, dnia 12 b. m.
 - 4) Właściciele dowodów tymczasowych NN. z wyższymi numerami w czwartek d. 13 b. m.
 - 5) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1—600, którzy się jeszcze nie zgłosili, w piątek, dnia 14. b. m. i w sobotę, dnia 15. b. m.
- Nowe paszporty niemieckie mają być przyniesione z sobą.

Lódź dnia 5 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Ofiary.

Podziękowanie.

Dla uczczenia pamięci brata i szwagra b. p. Natana Czamańskiego ofiarowało rocznie Rb. 50.— na rzecz Komitetu Bezdomnych i Głodnych przy L. Z. T. D. Za powyższą ofiarę Zarząd Komitetu składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 15 i w niedzielę, 16 stycznia 1916 roku. O godzinie 7 i pół wiecz
Występy gościnne JANUSZA ORLINSKIEGO.

ZDOBYCIE TWIERDZY

sztuka w 4 ch
ak. Sachy Guitry

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

W niedzielę, dnia 16 stycznia 1916 roku
O godzinie 3 po południu.

CAR PAWEŁ I

dram. historyczny w 8 obrazach. D. Mereżkowskiego, przekład Stanisława Łazińskiego.

Teatr Scala

ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki.

Dziś, w piątek, 14 stycznia o godz. 8 wiecz. I szty gościnny występ znanej artystki p. E. R. Kamińskiej i p. Noemi odegr. będzie wielki dram. Gorolina

Die Schicht

Avis! We wtorek, 18 stycznia benefis komika p. Ledermana odegrana będzie ze współp. Kamińskiej, Noemi i p. Juljusza Adiera

Die fremden Kinder.

Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Dzielnia 18

Sala Koncertowa

Dzielnia 18

TUNEL

(Połączenie
Ameryki
z Europą)

dramat w 6 wielkich częściach osnuty na tle powieści znakomitego dram. B. Kellermana.

UWAGA: Inscenizacja obrazu kosztowała wszechświatową fabrykę film „Union“ przeszło 1.000.000 marek.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu.

Początek przedstawień o g. 4, 6 i 8 p.p.

Sala ogrzewana.

Warszawskie Biuro

sprzedaży i wynajmu film „Corso“

Warszawa, Wierzbowa 7.

DWA PSY

duże czujne, bystre podwórzowe kupię!

Bracia Capp,
ulica Juljusza № 21.

Wieczorowe kursy
buchalteryjne

D. Szymanowicza

Pańska 46, w praw. ofic. II. Warunki przystępne. Zapisy: w pół 2—3 po poł. i 7—9 wiecz

Wyprzedaż gotowych

gorsetów

po cenach niższych, Piotrkowska 117. Mme Edwige.

Paniątka dosyć inteligentna, poszukuje obowiązku jako pokojówka lub piastunka do dziecka, zaraz albo później. Oferty w „Kurjerze“ pod „100“.

4715-1

Przedsiębiorstwo robót studziennych

Herman Dresler i S-ka

Rozwadowska 24.

Podaje do wiadomości p.p. właścicieli nieruchomości, iż wykonujemy wszelkie roboty nakazane przez komisję do badania studzien. Usuwanie zaskórnej wody z szybów. Szezelne łączenie rury wiertniczej z rurami ssącą i cieśniącą przy kompressorach i pompach kłapowych bez zatrzymywania wody oraz roboty instalacyjne przy zbiornikach.

4712-1

Zawsze na składzie

linjowany i nielinjowany papier dla kajetów, bibuła i inne różne gatunki.

Przedstawiciel firmy

S. L. CAHAN, Berlin

A. RUNDSTEIN, Łódź, Dzielnia 28.

Kąpiele

w sobotę, Szkolna 11.

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—11—3.

Lekarz - Dentysta

S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadewicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór

19 WILSZA 19.

potrzebny urzędujący stróż nocny do fabryki Zgaszad się w „N. Kurjerze Łódzkim“ od 6 do 7 wieczorem.

4710-3

Ogłoszenia drobne i

kuszerka Marja Kubicka, przyjm. muje na słabość, udziela porad.

Piotrkowska № 197 m 8. 4714-6

poszukuje się od lipca lokalu z 16-18 dużych ładnych pokoiów,

między Zawadzka i Andrzeja, Piotrkowska i Długa. Gimnazjum żeńskie

Sobolewskiej. Zawadzka 26 4713-5

potrzebny jest nauczyciel do przygotowania chłopca do drugiej klasy w bliskości Łodzi na wsi. Oferty

składać w sklepie pana Ignatowicza, Piotrkowska № 96 4682-5

pokój umeblowany z oddzielnym wejściem jest do wynajęcia zaraz

Widzewska 11 m. 5. 4468-5

planino używane kupię недорого.

Oferty pod „L. M.“ w administracji „Kurjera Łódzkiego“. 4684-3

potrzebna osoba do samodzielnego prowadzenia interesu, znajomość

niemieckiego, z gwarancją r. 300. Oferty

„Za-tyczyni“ ad „Kurjera“, 1

Prośby do szereżanina odpowiedz

nie na postaćkę dla koni lub

rozsypania w sklepach. Wiadomość

fabryka kleju przy szosie

Pabjanickiej 4718-3

agnat dowod № 11661 Oddziału

Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego.

Zachodnia № 31. 4706-3

agnat część dowodu № 10253

Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 4710-3